

 Alicja Dusza, 2017-06-27 12:06

Pakiet onkologiczny rujnuje szpitale



Fot. Thinkstock / Getty Images

Onkolodzy uważają, że potrzebne są zmiany w finansowaniu świadczeń onkologicznych.

Po wprowadzeniu pakietu onkologicznego 20 kluczowych ośrodków onkologicznych zanotowało straty na poziomie ok. 0,5 miliarda złotych. To w konsekwencji powoduje utratę płynności finansowej w poszczególnych szpitalach i może prowadzić do ograniczenia pacjentom dostępu do świadczeń zdrowotnych.

Jak mówi dr Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, lekarze nie mogą odsyłać do domów pacjentów chorych na raka. - Nigdy nie przestrzegałam limitów, dlatego dla moich pacjentów pakiet onkologiczny nie jest niczym nowym. To są przecież pacjenci skazani na raka, którzy nie chcieliby przekroczyć progu centrum onkologii. Moim zadaniem jest tak kierować placówką, żeby pacjent nie miał ograniczonego dostępu do terapii. Robimy wszystko, żeby pacjent dostał pomoc. Przez to mamy problemy finansowe. Dla mnie pacjent jest najważniejszy. Dlatego rozmawiamy z NFZ i Ministerstwem i liczymy na zrozumienie problemu - powiedział Stanisław Gózdź.

Zgodnie z ustawą pakiet onkologiczny finansowany jest bezlimitowo. Jednak straty szpitali wynikające z niezapłaconych świadczeń wynoszą ok. 205 mln zł, w tym prawie 1/3 to wartość niezapłaconych leków. Zdaniem dr Adama Maciejczyka dyrektora Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Ministerstwo Zdrowia dostrzega problem, ale na razie nie idą za tym żadne propozycje zmian.